

SAMODZIELNOŚĆ

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - OGŁOSZENIOWY
GMINY KŁAJ

5 - lecie „SAMODZIELNOŚCI” - wywiady * Wojna w Kłaju
Listy do redakcji * Puchar Wójta - informacje sportowe *

„PISAĆ CAŁE ŻYCIE DO JEDNEJ GAZETY TO PRAWIE TAK SAMO, JAK
CZYTAĆ CAŁE ŻYCIE Z JEDNEJ KSIĄŻKI”

„TRUDNO BYĆ DZIENNIKARZEM, NIE TKWIĄC W NURCIE SPRAW
BIEŻĄCYCH”

V ROCZNICA POWSTANIA GMINNEJ GAZETY „SAMODZIELNOŚĆ”

W związku z V rocznicą powstania biuletynu informacyjno - ogłoszeniowego „Samodzielność,” poprosiliśmy o wywiad wójta Adama Kociółka, oraz osoby, które redagowały pierwsze numery naszej gminnej gazety.

Rozmowa z wójtem

1. Kiedy i z czyjej inicjatywy powstał miesięcznik „Samodzielność” ?

Może nie zabrzmiało to zbyt skromnie, ale z mojej. Byłem wtedy radnym gminy i zaraz na 1 sesji zaproponowałem wydawanie pisemka, które by szerzej informowało mieszkańców o tym, co się dzieje na terenie gminy, bo uważałem, że jednak informacja jest jedną z podstawowych spraw, od których gmina w tamtym okresie powinna zacząć.

2. Czy mógłby Pan zinterpretować tytuł gazety ?

Właściwie jestem jego twórcą. Były propozycje inne, ja jednak upierałem się, aby był ten tytuł, ponieważ w jakiś sposób odzwierciedlał on nasze dążenia i nadzieje, że nikt z zewnątrz nie będzie ingerował i wtrącał się w nasze sprawy, że będziemy na terenie naszej gminy gospodarzami jako mieszkańcy. Życie pokazało po 5 latach, że gmina niewiele może; bo ograniczenia ze strony administracji rządowej są znaczne. Brakuje również środków i narzuca się gminom różne rozwiązania. Ten tytuł stał się niejako wspomnieniem tego, do czego dążyliśmy i myślę, że taki jest jego sens i w ogóle sens funkcjonowania samorządu - dążenie do dużej niezależności gmin w pełnym zakresie, a więc prawnym, finansowym i gospodarczym.

3. Czy według Pana „Samodzielność” powinna mieć charakter ściśle informacyjno - ogłoszeniowy, czy też powinno się w niej znaleźć miejsce na publicystykę ?

Oczywiście publicystyka „związana z gminą” mogłaby występować, z tym, że generalnym założeniem gazetki było przedstawienie jak największej liczby informacji. Zanim gazetka za funkcjonowała, większość informacji ukazywała się na zasadzie zwykłych plotek i każdy je przedstawiał tak, jak widział. Natomiast niestety słowo pisane, i podpisane, to jest już to jakaś forma wiarygodności. Publicystyką zajmują się inne gazety, bo mają na to pieniądze i miejsce.

5 - LECIE

cd. ze str.1

4. Czy pisanie artykułów nie powinni zajmować się profesjonalni dziennikarze ?

Myślę, że nie, bo od tego są profesjonalne gazety. Moglibyśmy zapytać, dlaczego w kabaretach amatorskich nie występują zawodowi aktorzy? Sądzę, że wszystko ma swój wymiar i poziom. Gazetka lokalna musi się mieścić w pewnych parametrach. Zatrudnienie zawodowych dziennikarzy robi z tego normalną gazetę. A tak naprawdę co nam to daje ? Czy przekazanie informacji o kanalizacji wymaga, aby to zrobił redaktor ? Weźmie za to dodatkowe pieniądze, a efekt będzie taki sam; może ładniej ubrane, ale dawka informacji będzie dokładnie taka sama.

5. Czy w/g Pana opinii gazeta jest cenzurowana ?

Myślę, że nie. To były przytyki, że gazeta jest cenzurowana. Natomiast gazeta chcący zachować profil, nie może być "śmietnikiem", do którego każdy może wrzucać co mu się podoba, czy też w jakiś sposób, nawet i nie cenzurowany, wypowiadać swoje poglądy. Jeżeli gazeta ma być w jakiś sposób szanowana to musi być zachowana pewna forma i styl, a tzw. cenzura powinna tylko dotyczyć właśnie tych spraw. Ingerowanie w wypowiedzi, jeżeli są sensowne i nie naruszają dobrego smaku uważam za bezsensowne. Cały czas chodzi o to, aby cenzury w tym kraju nie było. Uważam, że jeżeli ktoś ma jakieś zakusy na cenzurowanie gazety to napewno nie ja.

6. Co sądzi Pan o obecnie istniejącej gazecie ?

Bardzo dobrze, że jest. Był okres takiego załamania jeszcze przed rokiem, kiedy zaczynała się ona ukazywać z dużymi opóźnieniami które były spowodowane tym, że nie było ludzi, którzy by się tym zajmowali profesjonalnie. Było to czyste amatorstwo i w związku z tym te trudności się spiętrzyły. Obecnie myślę, że pozytywnym jest faktem to, iż ukazuje się ona systematycznie. Mnie by bardziej interesowało, to co mieszkańcy sądzą o gazecie. Moglibyśmy ją tak ukierunkować, aby ona odpowiadała wszystkim. Ale skoro nie ma negatywnych sygnałów to znaczy, że jest dobrze.

Dziękuję bardzo za rozmowę

D.K.

Rozmowa z panem Dionizym Kołodziejczykiem

1. Od początku istnienia gazety jest Pan członkiem Społecznego Komitetu Redakcyjnego. Co sądzi Pan o dawnej i obecnej "Samodzielności" ?

Faktycznie tak się złożyło, że niemal od początku istnienia "Samodzielności" biorę udział w jej pracach. Początki w każdej dziedzinie działalności bywają trudne, więc i Samodzielność Gminy Kłaj rodziła się w bólach. Ówczesna redakcja w składzie: Maria Sienko, Grażyna Strączek i Adam Kociolek /inicjator i w I fazie główny redaktor/ postanowiła wydawać czasopismo jako miesięcznik informacyjno-ogłoszeniowy. Niestety, po ukazaniu się pierwszych trzech numerów, w sierpniu, wrześniu i październiku 1990 r. nastąpiła dość długa przerwa, tak że do wznowienia „Samodzielności,” już w nowej szacie, doszło dopiero po kilku miesiącach t.j. we wrześniu 1991 roku.

Niestety, brak środków finansowych i inne powody nie pozwoliły na pełne rozwinięcie skrzydeł. W latach 1991 i 1992 wydano zaledwie trzy egzemplarze „Samodzielności,” ale już w nowej szacie. Po zmianie składu Redakcji następne dwa lata były znacznie korzystniejsze, ponieważ w sumie ukazało się w tym okresie już 11 egzemplarzy /ogółem od początku istnienia gazety 24 numery/ naszego czasopisma, które również zwiększyło swoją objętość z czterech do ośmiu, a nawet do dwunastu stron.

Dopiero w br. udało się wyjść na prostą i z „Samodzielności” zrobić miesięcznik z prawdziwego zdarzenia. Aktualnie wydawany miesięcznik Gminy Kłaj posiada skromną, ale bardzo urozmaiconą szatę graficzną, zawiera aktualne wiadomości dot. bieżących prac w gminie, okolicznościowe artykuły, wywiady, wiersze, rozrywki, krzyżówki i horoskopy, co doceniają nie tylko mieszkańcy naszej gminy, ale także osoby postronne.

2. Pisz Pan głównie art. historyczne. Proszę powiedzieć dlaczego i skąd czerpie Pan materiały ?

Owszem, w naszej „Samodzielności” zamieszczam sporo artykułów historycznych, ale również uwzględniam środowisko geograficzne, w którym żyjemy, oraz wydaję cykl artykułów z zakresu ekologii. Tematyka ekologiczna jest mi bliska, ponieważ ukończyłem studia geograficzne i historyczne, a w ostatnich latach mojej pracy zawodowej zetknąłem się także z zagadnieniami ochrony środowiska naturalnego. Z zamiłowania jestem także pszczelarzem amatorem i stąd zrodziły się cykle dot. życia pszczół i znaczenia produktów pszczelich oraz drugi dotyczący żywienia i ochrony zdrowia. Materiały do artykułów uzyskuję w bibliotekach i archiwach głównie krakowskich i bocheńskich. Czasem wykorzystuję materiały, które uzyskuję podczas odczytów specjalistów z danej dziedziny. Takie odczyty organizowane są systematycznie jeden raz w miesiącu /tzw. czwartkowe spotkania/ w Muzeum w Bochni oraz sporadycznie w krakowskich klubach oświatowych.

cd.str.3

5 - LECIE

3. Jaka jest Pana koncepcja dotycząca tego typu gazet, czyli jak powinna wyglądać gazeta gminna według Pana opinii ?

Osobiście na bieżąco otrzymuję kilka gazet lokalnych, wydawanych na szczeblu okolicznych gmin. Różnią się one zarówno w treści jak i formie dość znacznie. Wszystko zależy od zespołu redakcyjnego i niestety także od funduszy przeznaczonych na ten cel przez wydawcę. Na podstawie porównań z innymi czasopismami tego typu uważam, że nasza „Samodzielność” jest wydawana na średnio dobrym poziomie, jeśli chodzi o zawarte w niej treści; natomiast /gdyby były fundusze/ wzbogaciłbym jej szatę zewnętrzną.

Dziękuję bardzo za rozmowę

D.K.

Rozmowa z panią Grażyną Strączek i Marią Sieńko

1. Czym zajmowała się Pani, będąc członkiem Społecznego Zespołu Redakcyjnego „Samodzielności”?

Maria Sieńko:

Brałam udział w tworzeniu tylko 2 numerów „Samodzielności”, pisząc - w pierwszym artykule wstępnym pt. „Nasza rzeczywistość”, a w drugim - opracowując dzieje wsi Brzezie.

Grażyna Strączek:

Pomysłodawcą stworzenia gazetki lokalnej był Adam Kociołek, który prawie całą pracę organizacyjną, redakcyjną i poligraficzną wziął na siebie. I tak powstał pierwszy numer. Można zatem powiedzieć, że jest prawdziwym ojcem „Samodzielności”. Od drugiego numeru już współpracowaliśmy razem, gdyż uważałam, że jest to przedsięwzięcie bardzo ważne dla gminy. Zajmowałam się różnymi sprawami, nie było jakiegoś szczególnego podziału ról. Pomagała nam wówczas Marysia Sieńko z Brzezia. Najważniejszą sprawą, jaka się nam udała, to było zaangażowanie mieszkańców całej gminy w odbudowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego. Inicjatywa powstała wśród ludzi z Brzezia, którzy pamiętali, jak w czasach komunistycznych zniszczono im pomnik i nigdy się z tym nie pogodzili. W akcję włączyli się różni ludzie z całej gminy, organizacje, instytucje... Nie sposób wszystkich wymienić. Akcja trwała zaledwie miesiąc i na 11 listopada 1990 roku pomnik był gotowy, mimo bardzo wielu trudności. To była wielka moja radość. Napisałam wtedy: „Święto Niepodległości w naszej gminie było świętem solidarności międzyludzkiej, solidarności wszystkich naszych wsi, różnych środowisk, organizacji, zakładów pracy.

” Cieszył mnie też konkurs na herb gminy i inne inicjatywy, które pozostawiły „dobre owoce”.

2. Jak gromadzono materiały? Czy miała Pani problem z uzyskiwaniem informacji od osób, z którymi np. chciała Pani przeprowadzić wywiad ?

M.S.:

W opracowaniu dziejów wsi Brzezie bardzo mi pomogła kronika parafialna, wypożyczona od ks. proboszcza z Brzezia, a także wspomnienia pisane przez mojego dziadka - Jana Szczepanika. Nie ma, niestety, wielu źródeł pisanych dot. naszej wsi, więc korzystałam także z opowiadań i wspomnień moich rodziców, którzy pamiętają dobrze czasy przedwojenne. Wertowałam również przewodniki ziemi bocheńskiej. Wywiadów nie przeprowadzałam, oprócz jednego, z p. Eugeniuszem Szewczykiem i moim ojcem - członkami organizacji „Związek Strzelecki”, z okazji poświęcenia pomnika J. Piłsudskiego. Nie wiem nawet, czy ten wywiad ukazał się w gazecie.

G.S.:

Materiały gromadził Adam lub ja, w zależności do kogo zostały złożone. Podałam swój prywatny telefon jako telefon redakcji. Przeprowadziłam dwa wywiady: z p. wójtem mgr Kazimierzem Lechem, oraz z p. Marią Włodek - przew. NSZZ RI Solidarność. Nie było żadnych problemów. Moi rozmówcy chętnie odpowiadali na wszystkie moje pytania, a ja to nagrywałam na zwykłego „kasprzaka”. W domu przesłuchiwałam i spisywałam. To było dość pracochłonne.

3. Czy napotkała Pani na trudności związane z wydrukowaniem jakiegoś artykułu ?

M.S.:

Zbyt krótko brałam udział w pracy redakcji, ale ja osobiście nie miałam takich trudności. Uważam, że każdy artykuł mówiący obiektywną prawdę powinien być wydrukowany.

G.S.:

A kto by miał te trudności stawiać ? Były to pierwsze lata w wolnym kraju. Można było napisać wszystko. Myślę, że wielu ludzi w to nie wierzyło, niestety. Liczyłam na większą otwartość społeczeństwa, na listy, artykuły, telefony. Chciałam bardzo, żeby nasza gazeta była gazetą wszystkich mieszkańców gminy, „naszej małej ojczyzny”. Jednak na to potrzeba czasu, gazeta musi zdobyć zaufanie, tego nie można dostać „na kredyt”. I to jest wspaniałe. Życzę z całego serca takiej szczerzej współpracy obecnej redakcji.

cd. str. 4

5 - LECIE

cd. ze str. 3

4. Mówi się, że dziennikarze to 4 władza, czy zgadza się Pani z tym określeniem ?

M.S.:

Nie wiem czy "4", ale na pewno władza. Odkąd ludzie posiadli umiejętność pisania, a niektórzy faktycznie potrafili pisać byli tymi, którzy sprawowali władzę, lub doradcami niepiśmiennych władców. Teraz najważniejszą rolę w wielu dziedzinach życia ma szybki przepływ informacji.

Dziennikarze słowem pisany, mówionym, czy za pomocą obrazu przybliżają nam wydarzenie nieraz bardzo odległe, a jednocześnie bardzo istotne. To oni kształtują nasz pogląd na wydarzenia polityczne, a polityka.... rządzi światem. Jednak dziennikarz godny szacunku, to dziennikarz obiektywny, odważny i kompetentny. A zdarzają się tacy, którzy tylko czekają na tamtą sensację.

G.S.:

Tak, całkowicie zgadzam się z taką opinią. Ważne, abyśmy sobie z tego zdawali sprawę. Trzeba świadomie dobierać prasę, gdyż może ona kłamać lub mówić prawdę. Może manipulować informacją!. Warto przeczytać na ten temat ostatni bestseller dr Krystyny Czubówny /tej z "Panoramy"/. Wolność prasy niesie zagrożenie, że sięgniemy po to, co tanie, kolorowe, dobrze wyeksponowane, pełne sensacji. Prawdą nie zawsze jest sensacyjna. Często bywa zwykła, codzienna, nie wzbudzająca emocji. Często bywa dla nas niewygodna, a więc ulegamy krzykliwemu kłamstwu. To niebezpieczne, zwłaszcza w wolnym, demokratycznym kraju, gdzie nasza wola i decyzja stanowi o tym, kto rządzi naszym krajem, gminą. Trzeba być czujnym na prawdę, odróżniać ją od kłamstwa i pozorów, nie pozwolić sobą manipulować.

5. Co sądzi Pani o obecnie istniejącej gazecie ?

M.S.:

Przed wszystkim bardzo się cieszę, że gazeta nadal się rozwija i wychodzi regularnie. Sama byłam świadkiem, jak ludzie pytali w kiosku "czy jest już nasza gazeta". Czyli jest oczekiwana i potrzebna. Może tylko, żeby była obszerniejsza. Redakcji „Samodzielności” życzę powodzenia.

G.S.:

Bardzo się cieszę, że ukształtował się stały zespół redakcyjny, który dba o systematyczne ukazywanie się gazetki. Nam się to nie udało. Było tyle usterek, błędów, przekreśleń, powstałych przy składaniu numerów. Ciągłe brakowało nam czasu. Adam został wójtem i oddał się tej funkcji bez reszty. Moja praca też stała się bardzo czasochłonna. Teraz z radością czytam każdy numer "Samodzielności" i to "od deski do deski". Cieszę się, że gazetka jest w dużo lepszej kondycji. Artykuły ukazują się na czasie, dotyczą spraw aktualnych, ważnych, odzwierciedlają na bieżąco życie gminy. Pisane są ze swadą i poczuciem humoru. Tematyka jest różnorodna i jak sądzę, każdy czytelnik znajdzie tu coś dla siebie. Gratuluję!. Z okazji jubileuszu życzę "Samodzielności" jak najwięcej zagorzałych czytelników.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

D.K.

Odbiór końcowy I etapu oczyszczalni i kanalizacji sanitarnej w Stanisławicach

W dniu 30 czerwca br. w Stanisławicach miał miejsce odbiór końcowy oczyszczalni ścieków i I etapu kanalizacji sanitarnej w Stanisławicach. Najbardziej istotnym elementem odbioru było stwierdzenie, czy instalacja osiągnęła zakładany efekt ekologiczny; odbiór techniczny instalacji odbył się 30 marca br. Komisja z udziałem m.in. przedstawicieli Wydz. Ochrony Środowiska UW w Krakowie, Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Zarządu

Melioracji i Urzędzeń Wodnych po wizji terenowej i zapoznaniu się z wynikami analiz chemicznych ścieków oczyszczonych /referował P. dr Janik z Politechniki Krakowskiej/ stwierdziła, że efekt ekologiczny osiągnięty został w zakresie wszystkich wskaźników. Przedstawiciele wojewody krakowskiego stwierdzili, że pomoc finansowa została zainwestowana w sposób efektywny i prawidłowy. Należy tu stwierdzić, że bardzo dobre parametry osiągnięto mimo stosunkowo dużej ilości ścieków dowożonych i niewielkiej /65/ liczby przyłączy. Duża jest tu zasługa producenta oczyszczalni /POWOGAZ Poznań/ i wykonawcy inwestycji /PPHU "ECOMERG" N. Tomyśl/.

Pozytywny wynik odbioru końcowego otwiera możliwość podjęcia starań o częściowe umorzenie pożyczki zaciągniętej w WFOSiGW, oraz otrzymania deklarowanej dotacji wojewody krakowskiego i ARiMR.

W.Migdał

WIADOMOŚCI

Nowa ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych

Z dniem 25 marca 1995 roku weszła w życie nowa ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych z dnia 3 lutego 1995r. ogłoszona w Dz.U. Nr 16 z 1995 roku. Ustawa reguluje zasady ochrony gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji i poprawiania wartości użytkowej gruntów.

Gruntami rolnymi w rozumieniu ustawy są grunty m.in.:

- 1/ określone w ewidencji gruntów jako użytki rolne;
- 2/ pod stawami rybnymi i innymi zbiornikami wodnymi, służącymi wyłącznie dla potrzeb rolnictwa;
- 3/ pod wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych budynkami mieszkalnymi oraz innymi budynkami i urządzeniami służącymi wyłącznie do produkcji rolniczej oraz przetwórstwu rolno-spożywczemu;
- 4/ pod budynkami i urządzeniami służącymi bezpośrednio do produkcji rolniczej uznanej za dział specjalny.



Wyłączenie gruntów z produkcji użytków rolnych wytworzonych z gleb pochodzenia mineralnego zaliczanych do klas I, II, III, może nastąpić po wydaniu decyzji zezwalającej na takie

wyłączenie, w której określa się obowiązki związane z wyłączeniem. Osoba, która uzyskała zezwolenie na wyłączenie gruntów z produkcji, jest obowiązana uiścić należność i opłaty roczne. Jednorazową należność z tytułu wyłączenia gruntu ustala się przykładowo za 1 ha gruntu, mnożąc stawkę szacunkową przez wartość i tony żyta stosowanego do wymierzania podatku rolnego, ogłoszonego przez Główny Urząd Statystyczny. Opłaty roczne ustala się w wysokości 10% należności - płatne przez okres 10 lat. Jednorazową należność gruntu wyłączonego z produkcji

rolnej pomniejsza się o wartość tego gruntu.

Tabela stawek szacunkowych przeliczenia w tonach żyta za 1 ha

klasa	równowartość ton ziarna żyta	klasa	równowartość ton ziarna żyta
Rola I	750	Łąka i Ps.I	750
Rola II	650	Łąka i Ps.II	620
Rola IIIa	550	Łąka i Ps.III	500
Rola IIIb	450		

Wymienione należności i opłaty roczne, zgodnie z ustawą nalicza się na rzecz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. W razie stwierdzenia, że grunty zostały wyłączone z produkcji niezgodnie z przepisami niniejszej ustawy, sprawcy wyłączenia ustala się opłatę w wysokości dwukrotnej należności. W razie stwierdzenia, że grunty przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania na cele nierolnicze zostały wyłączone z produkcji bez decyzji, decyzję taką wydaje się z urzędu, podwyższając jednocześnie wysokość należności o 10%. Wydanie decyzji o wyłączeniu gruntu klasy wyższej wymienionych, następuje przed uzyskaniem pozwolenia na budowę, w odniesieniu do powierzchni określonej w dokumentacji budowlanej, przeznaczonej do zainwestowania w okresie faktycznego wyłączenia. W razie stwierdzenia, że grunty przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania na cele nierolnicze zostały wyłączone z produkcji bez decyzji, decyzję taką wydaje się z urzędu, podwyższając jednocześnie wysokość należności o 10%.

Wydanie decyzji o wyłączeniu gruntu z produkcji rolnej w odniesieniu do klas bonitacyjnych, następuje przed uzyskaniem pozwolenia na budowę, w odniesieniu do powierzchni określonej w dokumentacji budowlanej, przeznaczonej do zainwestowania w okresie faktycznego jego wyłączenia.

E.J.

SESJA

W dniu 22 czerwca 1995 roku odbyła się X zwyczajna sesja Rady Gminy, na której omówiono sprawy związane z przebiegiem prac kanalizacyjnych w gminie. Została przekazana informacja o pracach Zarządu Gminy i realizacji podjętych uchwał. Rada podjęła uchwały:

- w/s przystąpienia do Małopolskiej Giełdy Rolno-Towarowej S.A.;
- w/s przyjęcie darowizny działki w Dąbrowie na rzecz gminy Klaj;

- w/s sprzedaży nieruchomości położonych w Dąbrowie, stanowiących własność gminy Klaj;
- w/s ustalenie ceny wody pobieranej z wodociągów lokalnych oraz ceny ścieków;
- w/s uchwalenie opłat za podłączenie budynku do systemu wodociągowego;
- w/s zmian w budżecie gminy;
- w/s powołanie komisji konkursowej dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora placówki oświatowej.

M.Lach

WIADOMOŚCI

"WOJNA" W KŁAJU

Zgodnie z Zarządzeniem Wojewody-Szefa Obrony Cywilnej Województwa/ Nr 49 z 30.03.1995r/ w dniu 09.06. 1995r. w gminie zostały przeprowadzone ćwiczenia obronne i obrony cywilnej. Całość ćwiczeń obserwował zespół pod przewodnictwem wojewody i szefa Wojewódzkiego Inspektora Obrony Cywilnej. Pozostali obserwatorzy to burmistrzowie i wójtowie z całego województwa, kierownicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, dziennikarze i zaproszeni goście. Całością ćwiczeń kierował wójt gminy - mgr A. Kociołek, jako szef obrony cywilnej gminy.

W ćwiczeniu udział wzięły:

- władze samorządowe gminy, gminny zespół kierowania obroną cywilną i 50% członków formacji obrony cywilnej gminy. Szkoleniem członków formacji zajmowała się komenda kompanii w składzie:

Józef Świegoda - komendant samodzielnej kompanii ratownictwa ogólnego;

Władysław Migdał - z-ca komendanta kompanii;

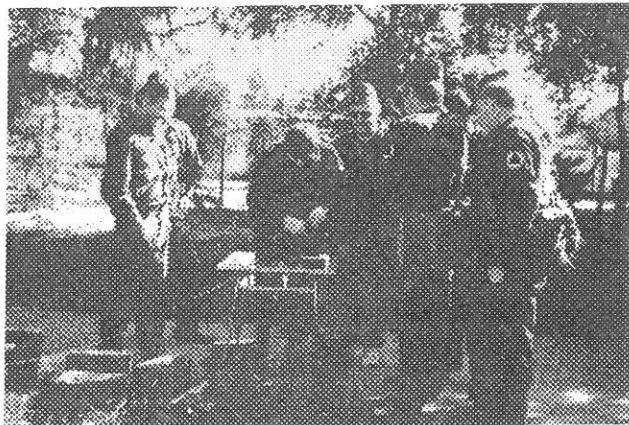
Zdzisław Surma - szef kompanii.

Program ćwiczeń obejmował mały wycinek zamierzeń obrony cywilnej gminy, tj. pokaz obowiązującej dokumentacji obrony cywilnej wynikający z przewidywanych zagrożeń, sposób prowadzenia skróconego szkolenia członków formacji obrony cywilnej oraz urządzenie magazynu sprzętu obrony cywilnej na terenie gminy. Ponadto, podczas ćwiczeń, na bieżąco pracował zespół kierowania obroną cywilną w gminie, stały dyżur i drużyna wykrywania i alarmowania, pod kierownictwem Krzysztofa Włodarczyka, Sławomira Sobasa i Stanisława Gorzuli.

W dniu 20.06.br. odbyło się omówienie i podsumowanie wyników ćwiczenia.

Szef WIOC - płk dypl. Stanisław Balawender podkreślił duże zaangażowanie się wszystkich uczestników ćwiczenia. Punktualność, znajomość tematu oraz dobra współpraca wszystkich służb takich jak: służby zdrowia, OSP, poszczególnych sołectw i zakładów pracy, wpłynęła na dobre wyniki uzyskane podczas ćwiczenia. Zaznaczyć należy, że również aktywnie pracował zespół GOK - p. Dorota Kupiec i p. Renata Gądek.

Za aktywny i wzorcowy przebieg ćwiczenia gmina została wyróżniona pamiątkowym medalem obrony cywilnej. Były to tylko ćwiczenia i należy się cieszyć, że tylko ćwiczenia, a nie praktyczna akcja ratunkowa. Ze swej strony za okazaną pomoc, udział w ćwiczeniu oraz duże zaangażowanie wszystkim uczestnikom ćwiczenia serdecznie dziękuję.



inż K.Jędras

WIADOMOŚCI

Obrona Cywilna naszą wspólną sprawą

Środki i sposoby zabezpieczenia żywności, wody i paszy przed skażeniami.

Jednym z zasadniczych zadań obrony cywilnej w czasie wojny jest szeroko pojęta ochrona żywności, wody, płodów rolnych i pasz. Doceniając wagę problemu, coraz częściej nazywa się środki żywnościowe elementem strategicznym, decydującym w poważnej mierze o przetrwaniu społeczeństwa w warunkach ekstremalnych. W tej sytuacji nie tylko znajomość zasad ochrony żywności i wody, ale również walka ze skutkami broni masowego rażenia staje się koniecznością. Używamy w niniejszym opracowaniu terminu "skażenie," który oznacza występowanie w produktach żywnościowych, płodach rolnych, paszy i wodzie substancje promieniotwórczych, bądź środków trujących.

Głównym źródłem skażeń promieniotwórczych produktów żywnościowych, płodów rolnych, paszy i wody jest opad promieniotwórczy wybuchu jądrowego. W wyniku wybuchu, produkty rozszczepienia ładunku jądrowego wymieszane i stopione z ziemią, zostają wmieszane do atmosfery na określoną wysokość, a następnie przemieszczając się zgodnie z kierunkiem wiatru, i opadają na powierzchnię ziemi, wody, na niezabezpieczoną żywność, i paszę, powodując ich skażenie. Podstawową zasadą ochrony przed skażeniem jest hermetyzacja gotowych produktów spożywczych i izolacja surowców przeznaczonych do ich przerobu przed wpływem środowiska zewnętrznego.

Sposoby ochrony są następujące:

- zabezpieczenie odpowiednich warunków przechowywania;
 - przygotowanie odpowiednich zapasów żywności nieskażonej;
 - zastosowanie odpowiednich opakowań.
- Zastosowanie odpowiednich opakowań gwarantuje izolację żywności.

Opakowania mogą być:

- pyłoszczelne / puszki blaszane i opakowania szklane/
- pyłoszczelne papierowe wielowarstwowe / w tym jedna warstwa powlekana tworzywem sztucznym /
- opakowania drewniane / beczki, skrzynie i kosze /
- opakowania tkaninowe / worki lniane i jutowe /

W ochronie wody pitnej przed skażeniami uwzględnia się:

- przygotowanie indywidualnych zapasów wody nieskażonej;
- zabezpieczenie źródeł potoku i ujęć wodnych.

Po wybuchach jądrowych zwiększoną aktywność będą wykazywały wody opadowe i powierzchniowe. Najbardziej zagrożone będą rzeki, jeziora i zbiorniki retencyjne.

Do zasadniczych sposobów ochrony płodów rolnych i pasz przed skażeniami zaliczamy:

- zgromadzenie zapasów;
- ochronę płodów rolnych i pasz na polu;
- ochronę zebranych plonów;
- zabezpieczenie odpowiednich warunków przechowywania.

Ochrona zebranych plonów polega na zabezpieczeniu ich przed dalszym skażeniem. Zboża i siano w stogach przykrywa się folią brezentem, a nawet grubą warstwą słomy. Ziarno przechowuje się w zamkniętych magazynach. Ziarno przechowywane luzem należy okryć workami, brezentem, folią itp.

W wypadku skażenia żywności i pasz decyzje o ich wykorzystaniu podejmuje się po dokładnym pomiarze stopnia skażenia. Skażoną żywność i pasze kwalifikuje się do przechowywania do czasu spadku stopnia skażenia. W procesie przeróbki technologicznej można otrzymać produkty o niższym stopniu skażenia. Część produktów ze względu na silne skażenie wewnętrzne, nie będzie się nadawała do dalszego wykorzystania i musi być zniszczona. Przez zniszczenie należy rozumieć spalanie lub głębokie zakopanie w ziemi.

W następnym numerze dowiemy się, jak prowadzić zabiegi sanitarne i specjalne.



inż. K.Jędras

KULTURA I SPORT

KOŁO KGW DZIAŁA



Dnia 10 VII 95r. w WDK w Dąbrowie odbyło się spotkanie obecnego KGW z byłymi działaczkami koła. Program spotkania

1. Wykład na temat "Profilaktyka chorób cywilizacji."
 2. Pokaz Żywieniowy.
 3. Występ artystyczny zespołu działającego przy WDK.
- Wykład oraz pokaz żywieniowy przygotował Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego - Dział Rozwoju Gospodarstwa Domowego w Krakowie. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Uczestniczyło w niej 40 osób. Organizatorami spotkania były p. Lucyna Buczek i p. Anna Wajda. W imieniu własnym i Działu R.G.D. dziękuję organizatorom i wszystkim paniom z KGW

za zaproszenie do udziału w imprezie i za pomoc przy organizacji pokazu.

Z.Gradoś

JEDNOSTKA WOJSKOWA KONTRA OLDOBOJE

Dnia 24.06.95r. na boisku sportowym LZS "Wolni" Kłaj, odbył się mecz pomiędzy kadra Jednostki Wojskowej z Kłaja a oldbojami "Wolni" Kłaj.

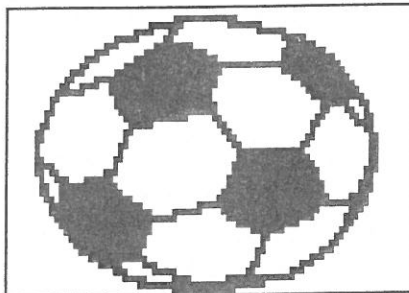
Celem meczu towarzyskiego było uczczenie 70 rocznicy powstania Prochowni, znajdującej się na terenie Jednostki Wojskowej w Kłaju. Wynik meczu był remisowy 3:3, jednak rzuty karne wyłoniły drużynę zwyciężką - została nią kadra Jednostki Wojskowej. Zwycięzcą wręczono symboliczny puchar ufundowany przez

p. Annę Chorop i p. Józefa Mitonia.

Impreza odbyła się przy słonecznej pogodzie, i w bardzo sympatycznej atmosferze.

Uczczenie rocznicy obchodzone w ten sposób jest chyba dobrym przykładem do naśladowania.

D.K.



DOBRA PASSA "BŁĘKITNYCH"

Dnia 23.07. na stadionie Pogoń Stanisławice, zawodnicy "GTS Błękitni" rozegrali swój kolejny mecz towarzyski, w ramach przygotowań do rozgrywek o "Puchar Wójta". Przeciwnikiem Błękitnych był zespół Pogoń Stanisławice grający obecnie w grupie "A" /tarnowskiej/. Po ciekawym i bardzo zaciętym spotkaniu GTS Błękitni pokonali zespół "Pogoni" Stanisławice 3:2, podtrzymując tym samym swoją dobrą passę. Mamy nadzieję, że zespół GTS-u utrzyma dobrą formę, aż do rozgrywek o "Puchar Wójta" i że będziemy oglądać GTS w finale. Życzymy tego zawodnikom i kierownictwu drużyny.

D.K.

FESTYN W STANISŁAWICACH

Dnia 25.06.1995r Zarząd LZS Pogoń Stanisławice zorganizował festyn piłkarski na zakończenie rozgrywek piłkarskich sezonu 1994/95. Na program festynu złożyły się mecze piłkarskie

Trampkarze - Oldboje 4:2

Seniorzy - Juniorzy 5:2

Finał odbył się pomiędzy drużynami trampkarzy i seniorów i zakończył się zwycięstwem najmłodszej drużyny "Pogoni" - trampkarzy, którzy zwyciężyli drużynę seniorów rzutami karnymi. Zarząd LZS "Pogoń" na łamach naszego pisma chce podziękować wszystkim zawodnikom, działaczom i kibicom za udział w tej imprezie. Po zakończonym turnieju piłkarskim odbyła się dyskoteka na wolnym powietrzu, a przy ognisku pieczono kielbaski. Szkoda, że nie dopisała pogoda i zaproszeni goście.

Zdzisław Surma

KULTURA I SPORT

Co niektórzy nie mają szans ucieczki przed policją z Kłaja



Policjanci z Posterunku Policji Lokalnej w Kłaju otrzymali nowy radiowóz "Polonez-Caro". Został on zakupiony przez Urząd Gminy w Kłaju oraz Rejonową Komendę Policji w Krakowie. W dniu 6 lipca br. z-ca wójta - Krzysztof Włodarczyk i przew. Rady Gminy Marian Kołos oraz Tadeusz Kaszowski - komendant Rejonowej Policji Kraków - Wschód, przekazali kluczyki od samochodu na ręce kierownika Posterunku Policji Lokalnej w Kłaju st. sierżanta Zbigniewa Rusina.

W uroczystości wzięli udział radni gminy Kłaj, komendant Komisarzatu XI Policji w Niepołomicach Józefa Guja, nadkomisarz Kłiś, - naczelnik Wydziału transportu Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, prezes GS Stanisław Nowak, kierownik Stacji Paliw CPN z Targowiska, oraz inni. Życzymy kłajowskiej policji gumowych słupów oraz wszelkiej pomyślności.

R.G.

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Na przełomie maja i czerwca br. "Wisła" Kraków i "Gazeta Krakowska" zorganizowały już 26 Turniej drużyn niezrzeszonych w piłce nożnej. (W rozgrywkach mogli wziąć udział chłopcy z rocznika 1982 i młodszy.) Wystąpiło 13 zespołów z Krakowa i okolicznych wsi. Wśród nich była drużyna ze Szkoły Podstawowej w Grodkowicach. Miło nam donieść, że turniej zdominowany był właśnie przez zawodników ze szkoły w Grodkowicach, którzy w drodze do finału pokonali:

Białe Orły Nowa Huta	7:0
Czerwone Diabły	5:0
Juventus B Kraków	9:1

zaś w finale rozegranym 11 czerwca na płycie głównej stadionu, Wisły przed meczem Wisła-Krisbut, pokonali drużynę Bari 81 Nowa Huta wysoko, bo aż 5:0. Mistrzowska drużyna wystąpiła w składzie:

/w nawiasie bramki/
Łukasz Kruczkowski
Radosław Turecki /2/
Mariusz Chwastek

Michał Włodek
Patryk Maziarz /2/
Paweł Kowalski
Łukasz Kowalski /9/
Tomasz Polak /1/
Dariusz Kołos /3/
Antoni Solecki /7/
A. Walaszek /2/



Opiekun p.mgr Wojciech Biernat.

W dniu 11.06. /niedziela/ na terenach KS Hutnik Nowa Huta odbyły się zawody w piłce nożnej chłopców /rocznik 1985 i młodszy/. Celem imprezy była popularyzacja piłki nożnej już wśród najmłodszych. W turnieju wzięło 36 drużyn. Wśród nich był również zespół Szerszenie z Grodkowic/.

Chłopcy ci wygrywając :

SP Gdów	2:0
Złotą Piątką Nowa huta	2:0

a przegrywając z późniejszym finalistą

Grzegórzki Kraków	0:4
-------------------	-----

zajęli ostatecznie 9 miejsce w turnieju.

Andrzej Palich

SPORT

KARTA Z HISTORII

PUCHAR WÓJTA W RĘKACH DRUŻYNY

LZS „WOLNI” KŁAJ.

Dnia 06 08 95r. na boisku sportowym w Szarowie, przy pięknej słonecznej pogodzie, odbyły się rozgrywki finałowe o Puchar Wójta gm. Kłaj.

Pierwszy mecz rozegrano o godz. 11.00 pomiędzy "GTS Błękitni" a zespołem "Start" Brzezie zakończył się wynikiem 1 : 4. Nowo powstała drużyna "GTS Błękitni", w skład której wchodzi pracownicy Bazy Komunalnej i niektórzy pracownicy U.G. zaprezentowała wysokie umiejętności sportowe, grając z rywalem takim jak Brzezie. Wprawdzie przegrali ale bronili się dzielnie.

Drugi mecz rozegrały tradycyjne drużyny: Rada Gminy i Rady LZS. Mecz zakończył się wynikiem 3 : 2.

Finałowy mecz o I miejsce rozegrały drużyny "Zryw" Szarów i "Wolni" Kłaj. Wygrali Kłajanie 2 : 0. Tradycji stało się zadość i Puchar Wójta powędrował w ich ręce.

Całą uroczystość urozmaiciły liczne zabawy, rozgrywki i konkursy. Największym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa.

Sponsorami imprezy byli :

Wacław Malota, R.S. - Szarów, R.S. - Dąbrowa, Kółko Rolnicze z Szarowa, Jacek Kowalczyk, Bogdan Kowalczyk, Adam Kowal, Tadeusz Wajda, Edward Moczulski, Aleksander Mleko, Józef Zawadzki, Grzegorz Czajkowski, Ewa Chrzęścik, Ryszard Jakubczyk, Halina Biernat, Stanisław Kościółek, Leszek Włodarz, Maria Kaczmarczyk, Marek Mikula, Marek Flasiński.

A oto tabela wyników meczy rozegranych 30 07 95r.

"Start" Brzezie - "Targowianka" Targowisko 4:2
"GTS Błękitni" - "Solanka" Łęzkowice /walkower/ 3:0
"Wolni" Kłaj - "Pogoń" Stanisławice 2:1
Półfinały
"Zryw" Szarów - "Start" Brzezie 2:0
"Wolni" Kłaj - GTS Błękitni" 4:1

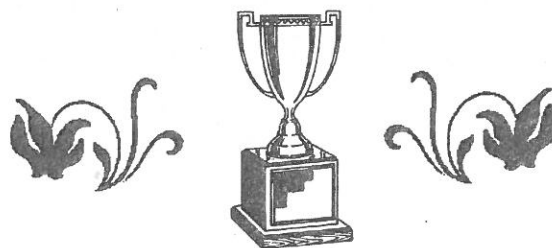
D.K.



LZS „WOLNI” Kłaj - zwycięzca Pucharu Wójta '95.



LKS „ZRYW” Szarów - II miejsce PW '95



“ Łatwo jest zginąć za Polskę,
Trudno dla niej żyć,
Jeszcze trudniej o nią walczyć,
ale najtrudniej dla NIEJ CIERPIEĆ.”

N. N.

ODDZIAŁ ŚCIGACZ

W dniu 20 czerwca 1995r o godz. 11.00 w kościele Sw. Anny w Krakowie odbyła się msza za pomordowanych więźniów i zmarłych kolegów Oddziału Partyzanckiego "Ścigacz" /oddział ten działał na naszym terenie/. Uroczystość ta była związana z 50 rocznicą bitwy pod Bratubicami. Podczas jej trwania, w muzeum AK odbyło się spotkanie przybyłych wraz z rodzinami żyjących członków tego oddziału. Dowódca p.Kaczmarczyk, nie mógł uczestniczyć w tej uroczystości. Po zwiedzeniu muzeum weterani zostali przyjęci w siedzibie ZBOWID-u przez tamtejsze władze. Następnie wszyscy udali się na groby poległych członków oddziału do Kłaja, Łęzkowic i Bratucic, aby złożyć kwiaty, zapalić znicze i uczcić minutą ciszy pamięć zmarłych.

Jan Jach

Współpraca zagraniczna - Firmy Duńskie

FIRMA: ODENSE LAVPRIS TOMMERHANDEL
ADRES: LUMBYVEJ 75, 5000 ODENSE C
Tel: 6618 4120, 66182289
Fax: 6618 0640

Kontakt: MADS MOLLER NORGAARD, DORTE
MIKKELSEN IMPORT
Zainteresowanie: rury, PVC

FIRMA: LANG CONSULT
ADRES: BIRKEGAARDEN 12, 3500 VAERLOSE
Tel: 4447 48 08
Fax: 4248 68 44

Kontakt: BERTHOLD G. LANG IMPORT
Zainteresowanie: dźwigi /suwnice portowe, stoczniowe,
kontenery/

FIRMA: ARYAN
ADRES: ILLE STRANDVEJ 4b, 4th, 2900 HELLERUP
Tel: 4068 3485

Fax: 31 /od 15.07.1995 - 39/ 62 36 15
Kontakt: ARYAN WANG IMPORT
Zainteresowanie: łapki kurze, wieprzowe ogony, wieprzowe
uszy, wieprzowe żołądki, wieprzowe pęcherze.

FIRMA: RIMECO
ADRES: LINSNAKKEVEJ 17, POBOKS 77, 6200
AABENRAA
Tel: 7462 0300
Fax: 7462 9045

TLX: 52 110 rimeco dk
Kontakt: HARDY NIELSEN IMPORT
Zainteresowanie: tartaki /m.in. brykiety/

FIRMA: DANSK EXPORT COMPAGINI
ADRES: HELSINGORSgade 41, 3400 HILLEROD
Tel: 4824 5108
Fax: 4824 5107

Kontakt: NIELS JORGEN MOLLER IMPORT
Zainteresowanie: świeże jaja, mięso: wołowe bez kości i z
kośćmi, wieprzowe - mrożone, mleko w proszku /26% tłuszczu,
38/39% laktozy/

PODZIĘKOWANIE

Kierownik Gminnego Zakładu Komunalnego w
Kłaju składa podziękowanie strażakom z Brzezia
za ofiarowaną pomoc przy usuwaniu awarii na
zbiorniku wodnym w Brzeziu.

DRODZY CZYTELNICY!

Czekamy na Wasze listy do redakcji.
Najciekawsze wydrukujemy.

I w Brzeziu coś się dzieje

Jak poinformował nas sołtys wsi Brzezie - pan
Andrzej Hytroś, z inicjatywy Rady Sołeckiej
podjęto remont - malowanie dachu Wiejskiego
Domu kultury oraz przystąpiono do
żużłowania poboczy ulicy Krakowskiej.

A.S.

Kronika USC

Urodzenia:

Jakub Socha	- Kłaj 290
Piotr Górecki	- Dąbrowa 133
Sebastian Flak	- Brzezie 1
Natalia Motola	- Kłaj 632
Bartosz Kowalczyk	- Szarów 172
Magdalena Dobosz	- Łysokanie 99
Mateusz Łach	- Kłaj 1/21
Justyna Kościółek	- Szarów 226
Katarzyna Kukielka	- Dąbrowa 238
Aleksandra Prochwicz	- Brzezie 355
Mateusz Król	- Brzezie 1
Rafał Bugaj	- Kłaj 244
Maciej Komuński	- Grodkowice 94
Paweł Zaręba	- Brzezie 1
Paweł Kołos	- Brzezie 336

Małżeństwa:

Kazimierz Budzyn	- Barbara Kubas
Jacek Palich	- Maria Kubas
Grzegorz Fortuna	- Agnieszka Badura
Adam Gruszka	- Dorota Radwańska
Przemysław Żołubak	- Małgorzata Kargól
Sławomir Banaszak	- Barbara Wólek
Tomasz Jasiński	- Janina Laura
Piotr Kubas	- Małgorzata Mazur

Zgony:

Maria Hynek	- Kłaj
Tadeusz Boligłowa	- Kłaj
Benedykt Woś	- Brzezie
Jan Król	- Łęzkowice
Matylda Standzik	- Stanisławice
Teresa Hytroś	- Łysokanie
Władysława Wójcik	- Szarów
Szymon Bułat	- Brzezie
Józef Sadel	- Targowisko
Franciszek Stawarz	- Brzezie
Władysław Kuzał	- Kłaj
Franciszek Haas	- Kłaj
Stefania Zawadzka	- Brzezie
Franciszka Konieczna	- Kłaj
Jan Górecki	- Dąbrowa

PLAN ZAJĘĆ W WDK W DĄBROWIE NA 1995 ROK

MAJ

1. Organizacja dyskotekowych zabaw dla dzieci szkolnych.
2. Opieka nad młodzieżą w czasie gry w bilarda, tenisa stołowego / codziennie w godz. 16.00 - 20.00 /.

CZERWIEC

1. Zorganizowanie "Dnia Dziecka"
a/ bajka "Jaś i Małgosia";
b/ konkursy;
c/ zabawa.
2. Opieka nad młodzieżą w czasie gry w bilarda, tenisa stołowego / codziennie od godz. 16.00 - 20.00 /.
3. Organizacja zabaw dyskotekowych dla dzieci szkolnych.

LIPIEC

1. Pokaz żywieniowy dla kobiet - pomoc w organizacji.
2. Turniej szachowy.
3. Organizacja zabaw dyskotekowych.
4. Praca z dziećmi - przygotowanie dożynek.
5. Opieka w czasie gry w bilarda / codziennie od godz. 16.00 - 20.00 /.

SIERPIEŃ

1. Przygotowanie występu dożynkowego
a/ praca z dziećmi;
b/ praca z zespołem artystycznym K.G.W.
2. Rozgrywki w piłkę siatkową.
3. Opieka nad młodzieżą w czasie gry w bilarda, tenisa stołowego / codziennie od godz. 16.00 - 20.00 /.

WRZEŚIEŃ

1. Dożynki wiejskie.
2. Praca z dziecięcym zespołem teatralnym.
3. Kurs hafciarski dla dzieci szkolnych.
4. Organizacja dyskotek.
5. Opieka nad młodzieżą w czasie gry w bilard / codziennie od godz. 16.00 - 20.00 /.

PAŹDZIERNIK

1. Praca z zespołem teatralnym.
2. Cd. kursu robót na drutach.
4. Organizacja dyskotek.
5. Opieka nad młodzieżą w czasie gry w bilarda / codziennie od 16.00 - 20.00 /.

LISTOPAD

1. Prace z zespołem teatralnym.
2. Cd. kursu hafciarskiego.
3. Cd. kursu robót ręcznych.
4. Rozpoczęcie kursu szycia na maszynie.
5. Organizacja dyskotek mi/n "Andrzejki"
6. Opieka nad młodzieżą w czasie gry w bilarda / codziennie od godz. 16.00 - 20.00 /.

GRUDZIEŃ

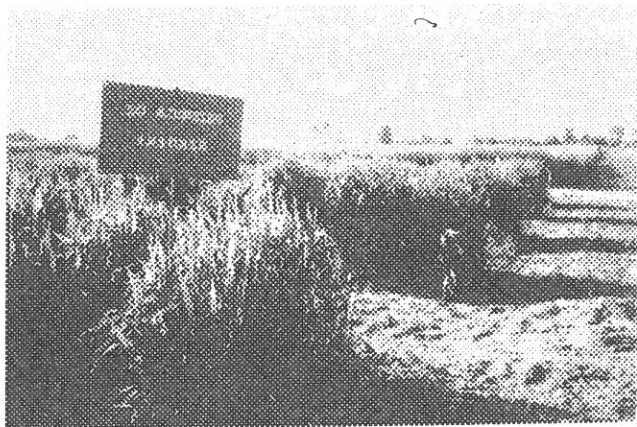
1. Organizacja imprez dla dzieci np. "Mikołaj".
2. Cd. kursu hafciarskiego.
3. Cd. kursu robót ręcznych.
4. Cd. kursu szycia na maszynie.
5. Przygotowanie występu na "Opłatek".
6. Opieka w czasie gry w bilarda / codziennie od godz. 16.00 - 20.00 /.
7. Organizacja zabawy noworocznej.

ZDHAR w Grodkowicach informuje:

Dnia 29 czerwca br w ZDHAR Grodkowice odbył się coroczny Zjazd Dyrektorów Zakładów Doświadczalnych IHAR. Wydarzenie to skłania do udzielenia mieszkańcom gminy krótkiej informacji o Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie. Instytut składa się z 3-ech Oddziałów oraz z 13-tu Zakładów Doświadczalnych. Głównym jego zadaniem jest hodowla roślin rolniczych uprawianych w Polsce. Należy podkreślić, że ponad 120 odmian roślin rolniczych pochodzi z Instytutu, a w roku bieżącym IHAR przekazał do praktyki 14 nowych odmian, w tym zbóż, kukurydzy, roślin strączkowych i traw. W 1994 roku udział odmian IHAR w produkcji kwalifikowanego materiału siewnego przedstawiał się następująco: Lubinu, pszenżyta jarego 95%, rzepaku 80%, kukurydzy 60%, pszenicy oz. 55%, pszenżyta oz. 50%. Jedno z podstawowych zadań Instytutu to jak najszybsze wprowadzenie do uprawy /praktyki/ nowych odmian. Zadanie to realizowane jest przez Zakłady Doświadczalne, które w 1994 roku wyprodukowały i sprzedały 9860 ton materiału siewnego. ZDHAR w Grodkowicach, realizując zadania Instytutu w roku ubiegłym, sprzedał 800 odbiorcom 380 ton nasion. W br. planuje podaną wyżej ilość zwiększyć 3-krotnie. Zakład oferuje corocznie materiał siewny najnowszych odmian, gwarantując wysokie plony i wysoką jakość ziarna. Po tegorocznych zbiorach Zakład przygotowuje do sprzedaży nasiona następujących odmian: pszenica oz. OLCHA /1993/, pszenica oz. ALMARI /1989/, pszenżyto oz. BOGO /1993/, owies SLAWKO /1993/, jęczmień jary BOSS /1994/, rzepak oz. LEO /1993/, bobik TINOS /1992/, pszenica jara HENIKA.

W nawiasach podano rok wpisu do rejestru odmian. Zainteresowanych rolników zapraszamy na pola doświadczalne, gdzie można zapoznać się z metodyką i techniką hodowli zbóż. Kupując u nas materiał siewny otrzymacie Państwo ulotkę zawierającą szczegółową informację z zakresu siewu, nawożenia, ochrony danej odmiany roślin. ZAPRASZAMY

Stanisław Placek



PROPOLIS

Już na przełomie XI/XII w. Gall Anonim wspomina o dostatku miodu i wspaniale rozwiniętym bartnictwie na ziemiach polskich. Użytkowość pszczół jest wielokierunkowa. Ich znaczenie dla rolnictwa i leśnictwa jest wprost nieocenione. Przede wszystkim pszczoły są doskonałymi zapylaczami roślin, zbieraczami surowców miodowych, wosku, pyłku i propolisu; one produkują także mleczko pszczele i jad pszczeli, który także wykorzystywany jest do celów leczniczych.

W latach powojennych swoistą karierę zrobił kit pszczeli czyli propolis. Należy on do najstarszych leków medycyny ludowej. Pszczoły zbierają go z niektórych drzew, jak np. kasztanowca, topoli, wierzby, brzozy, osiki lub sosny. W jego skład wchodzi: żywica, olejki eteryczne, garbnik, wosk, pyłki kwiatowe i witaminy.

W leczeniu zaleca się stosowanie propolisu na rany, owrzodzenia, oparzenia lub liszaje. Najlepiej stosować spirytusowy roztwór propolisu, przygotowując go w sposób następujący: 5 dkg propolisu wsypać do ciemnej butelki, zalać pół litrem spirytusu / może być 95-cio procentowy / i postawić na okres dwóch tygodni w chłodnym miejscu, od czasu do czasu potrząsając butelkę. Tak sporządzona nalewka ma zastosowanie przy stanach zapalnych oraz zakażeniach bakteryjnych i wirusowych. Można także leczyć katar, przecierając jamę nosową watą namoczoną w roztworze. Leczenie grzybicy i egzemy jest również bardzo skuteczne. W tym wypadku należy przecierać tamponem trzy razy dziennie miejsce dotknięte chorobą.

Propolis posiada właściwości bakteriobójcze, więc jest także zalecany w zapaleniach krtani, gardła, oskrzeli i płuc. W celu przeciwdziałania tym stanom zapalnym można żuć grudkę propolisu trzy razy dziennie po pół godziny lub stosować płukanie /jedna łyżeczka w szklance herbaty z rumianku/. W gruźlicy, bronchitach i dychawicy oskrzelowej preparaty z propolisu należy stosować trzy razy dziennie po 30 kropli oraz dwa razy w tygodniu w postaci inhalacji. Kit pszczeli można również stosować w schorzeniach przewodu pokarmowego, jak np. przy nieżytowych zapaleniach żołądka, nadżerkach błony śluzowej oraz w chorobie wrzodowej żołądka i dwunastnicy, a także w leczeniu schorzeń skóry, odleżyn, oparzeń, odmrożeń i ran.

Maść propolisowa skutecznie działa przy zapaleniu żył i żyłaków, owrzodzeniach i wyprysach łojotokowych oraz oparzeniach, i odmrożeniach. Propolisem można także leczyć choroby układu moczowo- płciowego, prostaty, żyłaków, a nawet nowotwory. Podawanie propolisu w schorzeniach reumatycznych zmniejsza proces zapalny, obrzęki i bóle już po jednomiesięcznej kuracji. Widzimy więc, że kit pszczeli jest lekiem wszechstronnym i ma działanie różnokierunkowe.

Należy jednak pamiętać, że propolis może wywołać u niektórych osób silne stany alergiczne. Z tego względu wskazana jest ostrożność i ewentualna konsultacja z lekarzem. Żywy propolis można nabyć u miejscowych pszczelarzy, natomiast gotowe krople i maści można zakupić w aptece lub w sklepie zielarskim.

D.Kołodziejczyk

Listy do redakcji

/List nr 1/

Drukujemy list od Zarządu Kółka Rolniczego w Dąbrowie.

W miesięczniku Informacyjno - Ogłoszeniowym "Samodzielność" Nr.24/95 został wydrukowany list od czytelników z Dąbrowy. Zarząd Kółka Rolniczego w Dąbrowie pragnie udzielić informacji w związku z pytaniem nr 2 "Dlaczego Kółko Rolnicze zamierza odebrać nam działkę wraz z WDK / który był budowany czynem społecznym/. Udzielona w piśmie odpowiedź ukrywającego się pod inicjałami M.K. jest lakoniczna i tendencyjna. Dla zapoznania czytelników ze stanem faktycznym, na potwierdzenie którego Kółko Rolnicze posiada urzędowe dokumenty, w skrócie informujemy:

Po spaleniu budynku folwarczanego w 1950 roku, w którym mieściła się wiejska świetlica, wieś Dąbrowa została pozbawiona możliwości urządzenia zebrania i kontaktów większej liczby mieszkańców. Potrzeba spotkań i kontaktów ze społeczeństwem była bardzo pilna i ważna, gdyż rozpoczynały się czyny społeczne /elektryfikacja, gazyfikacja, wodociągi i t.p./ mające poprawić warunki życia mieszkańców wsi.

Kółko Rolnicze w Dąbrowie jako jedyna organizacja wiejska posiadająca osobowość prawną podjęła się obowiązku wybudowania budynku służącego potrzebom wsi. Aby rozpocząć budowę, Kółko Rolnicze zakupiło parcelę wraz ze spalonym budynkiem folwarczanym zwaną "resztówką", która była pozostałością po parceli gruntów Żeleńskiego. Część zakupionej parceli została sprzedana jako działki budowlane / sprzedano - 5 parcel/ a uzyskane ze sprzedaży fundusze zostały przeznaczone na budowę WDK.

cd. str. 14.

Listy do redakcji

cd. ze str. 13.

Dalsze fundusze uzyskano z działalności gospodarczej Kółka Rolniczego /sprzedaż trawy z dzierżawionych łąk, maszyny omlotowej, sieczkarni, sprzedaży cegły uzyskanej z rozbiórki spalonego budynku folwarczanego./ Budynek WDK oddany do użytku społeczeństwa w 1966 roku został w całości sfinansowany przez Kółko Rolnicze w Dąbrowie. Już podczas uroczystego przekazania do użytku WDK jak i przy urządzaniu większych imprez okazało się, że pomieszczenia są za ciasne. W związku z prężną rozbudową wsi - rozbudowa WDK stała się niezbędną, aby sprostała bieżącym potrzebom. Działacze społeczni biorący udział w budowie pierwszej części WDK przystąpili do rozbudowy. Została wykonana dokumentacja rozbudowy jako Klubu - kawiarni i zatwierdzona do realizacji przez Wydział Architektury i Urbanistyki przy Prezydium Powiatowej Rady narodowej w Bochni w 1971 r. Przystąpiono do zakupu materiałów z funduszy uzyskanych z wynajmu pomieszczeń WDK za organizowane ucztę weselne jak i z urządzonych zabaw i okolicznościowych imprez. Po reorganizacji administracji państwa i powołaniu dużych gmin powstała Gmina Klaj, której naczelnik inż. Płachciński nie wyraził zgody na budowę. Temat rozbudowy podjęto w 1980r, kiedy umożliwiła to "odwilż" polityczna i społeczna w kraju. Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981r, zostały zawieszone w działalności wszelkie organizacje społeczne, co uniemożliwiło rozpoczęcia prac związanych z rozbudową. Po zawieszeniu stanu wojennego przystąpiono po raz kolejny do rozbudowy WDK w Dąbrowie w 1985 roku. Konsekwencja i determinacja inicjatywnej grupy działaczy doprowadziła do ukończenia prac budowlanych i oddania części dobudowanej w 1988 roku, która obecnie istnieje jako całość WDK. Koszt budowy kształtował się w proporcjach: 58% to wkład własny i praca społeczna części mieszkańców wsi / których dokładny wykaz godzin pracy posiada Zarząd Kółka Rolniczego/ oraz 42% to dotacje z funduszy popierania czynów społecznych, nie obciążających gminy. Z posiadanego wykazu godzin pracy wynika, że niewielka grupa mieszkańców wykonała gro prac przy budowie. Znaczną ich część mieszkańców przepracowała kilka godzin lub nie przepracowała ani jednej przy pracach budowlanych. Do tej ostatniej zalicza się skład osobowy Rady Sołeckiej. Żaden z członków tej rady nie przyczynił się nawet w minimalnym stopniu do powstania WDK. Jakim prawem Rada Sołecka uzurpuje sobie prawo do pomieszczeń WDK skoro prawnym i moralnym właścicielem jest Kółko Rolnicze w Dąbrowie. Występowanie Rady Sołeckiej o zabór nie swojej własności jest jawnym bezprawiem, usilnie popieranym przez kierownictwo Urzędu Gminy w Kłaju. Od prawie 30 lat t.j. od chwili wybudowania WDK w Dąbrowie każdy z mieszkańców wsi mógł i może nadal z niego korzystać. Również nie zabraniano korzystania z pomieszczeń w/w budynku obecnej Radzie Sołeckiej. Rada Sołecka uzyskuje wymierne korzyści finansowe z wynajmu pomieszczeń WDK natomiast Kółko Rolnicze płaci podatki od parceli i budynku. Chcemy również dowiedzieć kto kryje się pod inicjałami K.M. Uważamy, że tak radykalnie postawione pytanie może wskazywać, że grupa lub mieszkańiec, który je zadaje, swoją pracą i zaangażowaniem przyczyni się do budowy WDK i późniejszej rozbudowy, w związku z czym nie powinien ukrywać się wstydliwie pod inicjałami. Prosimy o wydrukowanie naszej informacji w pełnym brzmieniu w najbliższym numerze "Samodzielności".

Zarząd Kółka Rolniczego w Dąbrowie
Prezes K.R. Stanisław Urban
Sekretarz K.R. Marian Kalicki
Skarbnik K.R. Mieczysław Nosek

/List nr 2/

Mieszkańcy Dąbrowy od czerwca 1995 roku narzekają na płynącą z ich kranów mętną, brunatną ciecz imitującą wodę. Są dni, że woda ma tak intensywne zabrudzenia, że nie nadaje się do użycia nawet dla bydła hodowlanego. Aby pozyskać wodę o jako takiej klarowności, mieszkańcy wylewają kilkanaście wiader wody do gruntu.

Dlaczego mamy płacić za tę wodę ?

Budna woda przepływa przez grzejniki i bardzo szybko powoduje ich zniszczenie.

Kto zrekompensuje nam straty ?

Wobec takiego stanu wody, nasuwa się pytanie o aktualną cenę wody, tak wysoką !!!

Prosimy o przedstawienie i uzasadnienie aktualnych kosztów pozyskania 1m³ wody na terenie naszej wsi.

W imieniu mieszkańców
Rada Sołecka z Dąbrowy.

W odpowiedzi na list mieszkańców wsi Dąbrowa - wyjaśniam.

Woda zmeconą wystąpiła w czasie awarii na sieci wodociągowej w Szarowie.

Ze względu na ukształtowanie terenu zmeconie wody występuje w tzw. niecce koło Przedszkola w Dąbrowie. Badanie wody przez Sanepid uwzględniło ostatnią awarię i wykazuje, że woda nadaje się do spożycia.

Wynikłe awarie są nie do przewidzenia i brak wody lud jej zmeconie jest niezależne od Nas. Ze względu na występujące upały prosimy wszystkich mieszkańców gminy o oszczędne użytkowanie wody. Z powodu występujących braków wody może zaistnieć także zmeconie wody. Koszt 1m³ wody wynika z kalkulacji i pokrywa tylko uzasadnione koszty eksploatacji.

St. Gorzula

REKLAMA

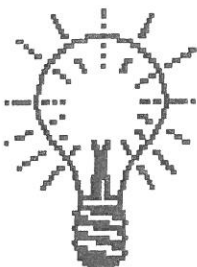
ZAKŁAD ELEKTROINSTALACYJNY INTER- SYS

Instalacje:

- * elektryczne
- * odgromowe
- * pomiary w/w instalacji

Montaż:

- * domofonów
- * wideodomofonów
- * systemów alarmowych
- * systemów grzewczych



Marian Wajda, Szarów 312 Tel: 84-27-39

ELEKTROMECHANIKA

Naprawa:

- * pralek automatycznych,
- * pralek wirnikowych,
- * odkurzaczy.

Bąk Ryszard, Szarów 308, tel. 84-27-21

FIRMA BUDOWLANO - REMONTOWA " LASON - BUD "

Szarów 115 Tel. 84-25-03

- Kompleksowe wykonawstwo obiektów mieszkalnych i użyteczności publicznej.
- Docieplenia budynków w systemie "Drayvit" - oraz "EURO-MIX"
- FIRMA EKS-POLAND - Tel.56-53-02
- Projektowanie domów i wnętrz.

**DUŻE DOŚWIADCZENIE
WYSOKA JAKOŚĆ**

USŁUGI POGRZEBOWE

- Transport zwłok
- Wyrób trumien
- Sarkofagi
- Karawan



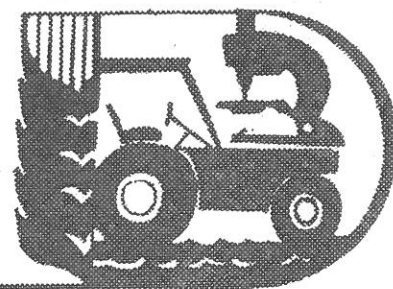
Zdzisław Włodek, Brzeziny 312
tel.78-15-00 w.174, 84-12-00 w.174

USŁUGI ŚLUSARSKIE NA ZLECENIE KLIENTA

- * bramy ogrodzeniowe przesuwne, zdalnie sterowane
- * pręta ogrodowe
- * kraty



Józef Włodarczyk, Kłaj 658, Tel.84-10-11



Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Grodkowicach - tel: 84-10-95

OFERTA SPRZEDAŻY MATERIAŁU SIEWNEGO - JESIEŃ 1995r.

- ➔ PSZENICA OZIMA - ALMAR ➔ PSZENICA OZIMA - OLCHA ➔ PSZENŻYTO OZIME - BOGO
➔ RZEPAK OZIMY - LPO ➔ GORCZYCA BIAŁA - NAKIELSKO

PRZYSŁOWIA NA SIERPIEŃ I WRZESIEŃ

Ostatni sierpnia zapowiada, jaka
pogoda na październik wypada.

Jeśli do Michała bociany zostały, nie
będzie mrozów przez grudzień cały.

AÓŁ ŻARTEM
AÓŁ SERIO

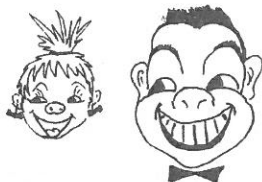
Na spacerze żona pyta się męża :

- Czy to prawda kochanie, że płazy
nie mają mózgow ?

- Tak, żabciu.

- Pawełku, jestem wielbicielem twojej
siostry. Jeśli przyniesiesz mi pukiel
jej włosów, dam ci na dwie porcje
lodów ...

- A ile mi pan da, jak ją ostrzygę
na zero ?



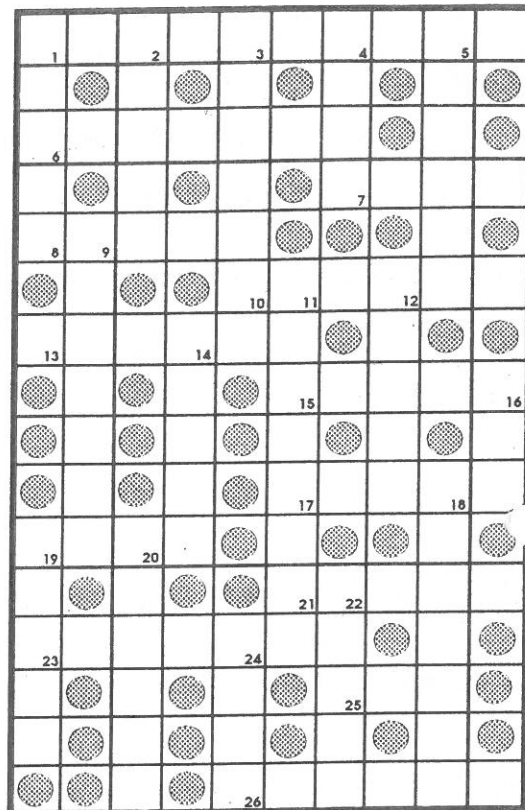
Poziomo

1. zdrobniale kartofel
6. // ; ()
7. czasem oblewają cię
siódme...
8. tabletki do ssania
na bolące gardło
10. lwona zdrobniale
13. na mizerię
15. powieść B. Prusa
17. tkanina z Torunia
19. rzeka
21. Maksymilian Maria ...
23. siła inaczej
25. ... krwi
26. owoc południowy

Pionowo

1. zakładane w bankach
2. ma pedała i koła
3. koczownik
4. król grecki
5. film dla dorosłych
9. lampa
11. potrzebne do
noszenia wody
12. do szycia
14. uprawia się w nią obrazy
16. zimą na rzece
18. kupujący
19. wyjazd za miasto
20. bierzesz go przed skokiem
22. czasem lecą w rajstopach
24. zjawia

KRZYŻÓWKA



Horoskop Flammarióna

Barwa Żółta /30 lipca-8 sierpnia/

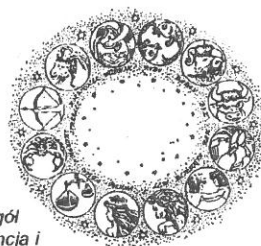
W dekadzie roku symbolizowanej przez barwę żółtą przychodzą na świat ludzie prostolinijni, bezpośredni i szczerzy. Sami z natury życzliwi, nie rozumieją, że można postępować inaczej i nie znoszą cudzego zakłamania. W swoich przekonaniach są stali i niewzruszeni. Mają jednak pewne skłonności do sybarytyzmu. Przywiązują dużą wagę do smacznych potraw i ładnych ubiorów. Wśród kobiet wiele jest elegantek i kokietek; mężczyźni cenią wysoko urodę towarzyszek życia. Są hojni aż do rozrzutności - lubią wydawać na siebie i na innych, rozdawać prezenty, urządzać przyjęcia. We wszystkich sprawach związanych z pieniędzmi mają na ogół szczęście. Ich związki małżeńskie należą do szczęśliwych.

Ochra /9-18 sierpnia/

Ludzie spod znaku żółto brunatnej barwy odznaczają się silnym charakterem, odwagą i zdecydowaniem. Ochry są na ogół despotyczne, ale innym chętnie pomagają w kłopotach. Ochrom sprzyja szczęście; ludzie lubią ich i cenią, gdyż ich inteligencja i śmiałość robi dobre wrażenie. Mają dużo zdrowego rozsądku i trzeźwo oceniają wszelkie sytuacje. Są zbyt uczciwi, a jednocześnie pełni wiary we własną siłę i powodzenie. Spośród wielu możliwych profesji Ochry często wybierają zajęcia łączące się ze służbą państwową. Ochry mają powodzenie u płci przeciwnej i sami sobie wybierają współtowarzyszy życia. Zdrowie na ogół im dopisuje, ale w późniejszym wieku zapadają na choroby związane z układem krążenia.

Umbra /19-28 sierpnia/

Ta brunatno-czerwona barwa obdarza ludzi urodzonych w tej dekadzie nielatwym we współżyciu usposobieniem. W życiu ich wiele zależy od środowiska w jakim przychodzi im żyć. Są wrażliwi, łatwo wybuchają gniewem, zrażając do siebie nawet osoby dotąd życzliwe. Umbry z natury są bystre i inteligentne, w towarzystwie błyskotliwe i obdarzone dobrą pamięcią. Tak mężczyźni jak i kobiety mają kapryśny sposób bycia i duże pretensje wobec innych. Do spraw materialnych ludzie ci przywiązują wielką wagę. Umbry szukają sobie partnerów dobrze sytuowanych bądź pracowitych. Lubią obracać się w dużych, wciąż zmieniających się gronach osób. Dbają o swój wygląd i starają się dotrzymać kroku modzie. Na pozór w pełni, są w rzeczywistości silni fizycznie, cieszą się też dobrym zdrowiem; czasem w późniejszym wieku cierpią na reumatyzm i choroby stawów.



„ SAMODZIELNOŚĆ ” - miesięcznik informacyjno-ogłoszeniowy gminy Klaj. Redaguje społeczny zespół redakcyjny w składzie: Agata Smoter, Dorota Kupiec, Renata Gądek, Dionizy Kołodziejczyk. Adres redakcji: 32-015 Klaj, tel. 84-11-00, tel/fax 84-11-33. Za treść ogłoszeń, reklamy i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.